

# Cztery Refy, Od rana nam powia

Słowa: Jerzy Rogacki

Muzyka: trad.

Wiadomo już w Bostonie, w New Yorku, Buffalo:

Pięciuset młodych, silnych chłopów na łowy będzie szło.

Ref.: Od rana nam powiało, przed nami ciężka noc.

Hej, na dek i zmieniać żagle! Idzie sztorm.

Pojedziesz do New Bedford, to stary, słynny port.

Podpiszesz kwity, weźmiesz łachy, załatwisz wszystko w lot.

Powiedzą Ci o kliprach, o cudach siedmiu mórz,

I będziesz wiedział, że w pół roku złowisz pięćset sztuk.

A teraz czas na morze, już wiatr zaczyna wiać.

Na wachtę zaraz musisz wyjść, choć ledwo możesz stać.

Nasz skipper tam na rufie na żagle zerka wciąż,

A z góry nagle krzyknie ktoś: "Tam dmucha - Widzę go!"

I dalej chłopcy, łodzie w dół, już dzika pogoń trwa.

Ostrożnie, nie za blisko, bo do diabła pośle nas.

Nareszcie złapaliśmy go i jest przy burcie już.

A teraz skórę trzeba zdjąć i haki idą w ruch.

A kiedy powrócimy, wlejemy w gardła rum.

Tym razem się udało nam, lecz więcej nigdy już.